

## Mikołaj Sęp-Szarzyński - Sonet V

I nie miłować ciężko, i miłować  
Nędzna pociecha, gdy żądzą zwiedzione  
Myśli cukrują nazbyt rzeczy one,  
Które i mienić, i muszą się psować.

Komu tak będzie dostatkami smakować  
Złoto, sceptr, sława, rozkosz i stworzone  
Piękne oblicze, by tym nasyczone  
I mógł mieć serce, i trwóg się warować?

Miłość jest własny bieg bycia naszego;  
Ale z żywiołów utworzone ciało  
To chwaląc, co zna początku równego  
Zawodzi duszę, której wszystko mało,

Gdy Ciebie, wiecznej i prawej piękności,  
Samej nie widzi, celu swej miłości.